

Południowa Afryka zwiększa eksport węgla do Izraela w związku z embargiem Kolumbii na wojnę w Gazie



- Pomimo oskarżania Izraela o ludobójstwo w MTP, RPA pod koniec 2025 roku zwiększyła eksport węgla do Izraela o 87%, osiągając 474 000 ton metrycznych – najwyższy poziom od 2017 roku. Jest to sprzeczne z całkowitym zakazem eksportu węgla przez Kolumbię do Izraela w związku z jego działaniami wojskowymi w Gazie.
- Krytycy nazywają działania RPA „głęboką hipokryzją” – potępiają Izrael dyplomatycznie, jednocześnie czerpiąc zyski z handlu. Ponad tuzin południowoafrykańskich firm wydobywczych dostarcza węgiel do Izraela, obecnie dominując na 55% jego morskiego rynku węgla. Embargo Kolumbii pozostaje surowe, odcinając jej dotychczasowy 42-procentowy udział w imporcie węgla przez Izrael.
- Zależność Izraela od importowanego węgla obnaża jego geopolityczną słabość. Rola Rosji zmalała z powodu sankcji, podczas gdy Turcja nadal zezwala na dostawy azerskiej ropy pomimo potępienia Izraela – pokazując, jak interesy ekonomiczne przeważają nad retoryką.
- Izraelski urzędnik twierdzi, że węgiel zostanie wycofany do 2027 roku, zastąpiony gazem ziemnym. Jednak natychmiastowy niedobór podkreśla zależność Izraela od

zagranicznej energii w obliczu regionalnych działań wojennych i embarg.

- Handel węglem ujawnia napięcie między moralnym pozowaniem a rzeczywistością ekonomiczną. Kraje takie jak RPA i Turcja potępiają Izrael, ale nadal prowadzą z nim handel, co dowodzi, że w zglobalizowanych gospodarkach zysk często przeważa nad zasadami.

W uderzającej sprzeczności geopolitycznej RPA znacznie zwiększyła eksport węgla do Izraela, mimo że jej rząd nadal oskarża Izrael o ludobójstwo w Gazie przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości (MTS).

Wzrost ten następuje po czerwcowej decyzji Kolumbii z 2024 roku o wstrzymaniu dostaw węgla do Izraela w proteście przeciwko jego operacjom wojskowym w Rafah. Dane analityków surowcowych wskazują, że południowoafrykański eksport wzrósł o 87% rok do roku w ciągu trzech miesięcy kończących się w listopadzie, osiągając 474 000 ton metrycznych – najwyższy poziom od lutego 2017 roku. Tymczasem kolumbijski eksport spadł do zera po tym, jak prezydent Gustavo Petro wprowadził całkowity zakaz, powołując się na rzekome naruszenia prawa międzynarodowego przez Izrael.

Hipokryzja czy pragmatyzm?

Rozbieżność między stanowiskiem dyplomatycznym RPA a jej działaniami handlowymi spotkała się z ostrą krytyką. Patrick Bond, dyrektor Centrum Zmian Społecznych Uniwersytetu w Johannesburgu, nazwał to „głęboką hipokryzją: mówią lewicowo, chodzą prawicowo”. Ponad tuzin południowoafrykańskich firm wydobywczych dostarcza węgiel energetyczny do Izraela od 2023 roku, a dane Kpler pokazują, że wszystkie importy węgla do Izraela od września pochodzą z RPA.

Embargo Kolumbii jednak pozostaje w mocy. Dekret Petro wyraźnie powiązał zakaz z przestrzeganiem przez Izrael nakazów

MKT, aby wstrzymać atak na Gazę, gdzie od października 2023 roku zginęło blisko 71 000 Palestyńczyków. Pomimo globalnego potępienia – w tym ze strony ONZ i grup praw człowieka – Izrael znalazł chętnych dostawców energii. Minister handlu RPA Parks Tau bronił eksportu, ostrzegając, że sankcje mogą wywołać postępowania prawne na podstawie zasad Światowej Organizacji Handlu (WTO). Co ciekawe, Kolumbia, również członek WTO, nie poniosła takich konsekwencji.

Przesunięcia energetyczne i regionalne skutki uboczne

Zależność Izraela od importowanego węgla podkreśla jego podatność na naciski geopolityczne. Podczas gdy RPA dominuje obecnie na 55% izraelskiego rynku węgla morskiego – w porównaniu do poziomu z 2024 roku – Kolumbia wcześniej dostarczała 42% rocznego dwumilionowego zapotrzebowania Izraela. Rosja, niegdyś kluczowy dostawca, w 2025 roku wysłała tylko jeden ładunek, co odzwierciedla jej zmniejszoną rolę w obliczu zachodnich sankcji.

Izraelski urzędnik ds. energii, wypowiadając się anonimowo, bagatelizował długoterminowy wpływ: „Era węgla w Izraelu się skończyła. Do 2027 roku zastąpi go gaz ziemny jako nasze główne źródło energii. Jednak bezpośredni niedobór ujawnił zależność Izraela od zagranicznej energii w obliczu regionalnej wrogości. Turcja, mimo potępienia Izraela, nadal pozwala na przepływ azerskiej ropy rurociągiem Baku-Tbilisi-Ceyhan – kolejny przykład tego, jak interesy strategiczne przeważają nad retoryką.

Handel węglem uwidacznia napięcie między moralnym pozowaniem a rzeczywistością ekonomiczną. Kwitnący eksport RPA – pomimo sprawy o ludobójstwo w Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości – ujawnia ograniczenia dyplomacji symbolicznej w zglobalizowanej gospodarce.

Jak wyjaśnił Enoch z BrightU.AI, RPA oskarżyła Izrael przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości o naruszenie Konwencji o ludobójstwie z 1948 roku, celowo dążąc do unicestwienia Palestyńczyków w Gazie poprzez swoją kampanię wojskową – działania, które spełniają próg prawny ludobójstwa w świetle prawa międzynarodowego.

Dla Izraela kolumbijskie embargo i zwrot w stronę RPA podkreślają niepewną równowagę między celami wojskowymi a bezpieczeństwem energetycznym. W miarę przedłużania się wojny w Gazie sprzeczne reakcje świata – potępienie połączone z kontynuacją handlu – odzwierciedlają sprzeczności świata, w którym zasady często ustępują zyskowi.